Nr. 104 | Kraków, środa 7 maja 1919 | Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K. Cena numeru pojedynczego 36 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

O prawdę ducha narodowego.

Ze sfer obywatelskich Krakowa otrzymujemy uwagi poniższe:

(p) Chwilami wydaje się tak, jakby na oczy Polskie jakaś ciemna mgła spadła, jakby na duszę polskie zwaliła się góra głazów tłoczących, a pod ucisku których wydobyć się nie może — duch narodu... Pomimo wszystko... Pomimo cudownej chwili odrodzenia, pomimo potężnego krzyku radości i pędu ku nowemu życiu... jest i działa nieustannie jakaś siła fatalna, co na manowce sprowadza i zaślepia.

Jeszcześmy dalecy od zakończenia odbudowy państwa polskiego, jeszcze nad nami unoszą się sępy drapieżne i na wszystkich prawie granicach palą się wojny krwawe, a od zachodu i północy gotowa jeszcze lada chwila runąć krzyżacka lawina — gdy u nas — jakbyśmy ślepotą porażeni byli — nie w kawiarniach, nie w przygodnych gadaninach — lecz w sejmowych obradach, z karygodną lekkomyślnością, uchwala się zasadę „inkorporacyi", „wcielenia" i tp. taktyki. Co gorsze zaś, że czyni się to nie tylko z zapoznawaniem obecnej ciężkiej sytuacyi wojennej, gdzie chyba nie może być obojętną liczba wrogów, lecz przedewszystkiem z zapoznawaniem ducha narodowego, jego istoty i linii wytycznej.

I to jest najsmutniejsze! — Uchwalony wniosek posła Witosa, wypowiadający się przeciwko wileńskiej odezwie Naczelnika Państwa, natchnionej duchem wiekopomnej Unii Lubelskiej, był jakby wydarciem jednej z najpiękniejszych kart dziejów polskich. Czyżby się od tego miała zaczynać „Polska Ludowa"? Od zerwania przedewszystkiem z Polską Jagiellonów — Polską Mickiewicza i Styczniowego Powstania? — Od budowania „ludowej rzeczypospolitej" na gwałcie i zaborczych zamachach wbrew uświęconej tradycyi Unii na zasadzie **związku wolnych z wolnymi, równych z równymi?**

Dowolne przesądzanie losu części ziem dawnego W. księstwa Litewskiego i decydowanie się na wykrojenie zachodniej połaci z historycznego organizmu — jest ze stanowiska polityki zewnętrznej — w tej szczególnie chwili — karygodną lekkomyślnością, a ponadto jest aktem wrogim duchowi Polski, zrodzonym w mózgach „nowoczesnych Polaków", wychowanych na nadnewskich i bismarkowskich wzorach *).

Doprawdy, gdy się uprzytomni, że to właśnie poseł chłopski w tajnych kombinacyach na naczelnika państwa nawet wysuwany, był tym, który w imieniu Sejmu wyrzekał się związku z manifestem komendanta Piłsudskiego, który nic innego nie głosił, jak to, czem są przeniknięte całe dzieje Polski, czem także uświęcony jest ostatni akt powstania styczniowego, jak to, że Polska niema zamiaru prowadzić polityki aneksyjnej, że po staremu wbrew wszelkim oskarżeniom o imperyalizm — wolność niesie, doprawdy pomimowoli nasuwa się ta niewesoła postać chłopa z „Wesela", który nie zrozumiał cudownego znaczenia „złotego rogu" i zgubił go na rozstaju, zachowując sobie „jeno sznur..."

Niemiłe refleksye nasunęło niefortunne ostatnie wystąpienie posła Witosa — i ten cały wrzask ulicy i prasy „patryotycznej", miotającej się w „szlachetnem" oburzeniu na Naczelnika Państwa za to, że Wilna odrazu do Polski nie wcielił. Tem zaś smutniejsze to wszystko, że w całym tym hałasie znowu tyle nie o Litwę idzie, ile o **skombinowany atak** na komendanta Piłsudskiego... Komnaty w Belwederze nie jednemu się dziś uśmiechają, tem bardziej zaś temu, co to ma **coś w sobie z „Piasta"** (choćby tylko z Małego Rynku krakowskiego) — a wola komendanta jest po litewsku nieugięta i świadoma celu.

Przez dni kilka szalała orgia napaści, zatryumfowała nawet na warszawskim Sejmie, nawet oswobodzonym mieszkańcom Wilna potrafiła zatruć pierwsze dni radości — pokątną agitacyą przeciwko zwycięskiemu Wodzowi.

Lecz krótkie były te „tryumfy". **Sumienie polskie** budzić się zaczyna! Pomijając głosy prasy lewicowej, pomijając także opinie obozów, walczących do pewnego stopnia z narodową demokracyą („Czas", „N. Reforma" — „Kuryer Poranny", „Kuryer Polski") zwrócić uwagę musimy na głos, który świeżo przychodzi z kół, dotąd **bardzo blizko stojących narodowej demokracyi.**

Na łamach „Głosu Narodu" we wstępnym artykule („Po oswobodzeniu Wilnia") w obronie manifestu Piłsudskiego i jego racyi, zarówno dyplomatycznej jak polskiej, staje publicysta p. Chołoniewski, autor „Ducha dziejów Polski".

Do wywodów tych odsyłamy wszystkich posłów z większości sejmowej a przedewszystkiem wnioskodawcę, posła Witosa, — by zarówno z cytowanego artykułu, jak też — co mu szczególnie zalecamy, z lektury „Ducha dziejów Polski" p. Chołoniewskiego wyciągnął naukę i uprzytomnił sobie, na jak obłędne drogi wprowadza Polskę, idąc za podszeptami endeckich „bismarków"...

Czas jeszcze zawrócić z manowców i wejść za innymi na drogę ku prawdzie ducha narodowego — a przedewszystkiem za tym, który po tej drodze idzie konsekwentnie przez lat szereg poprzez r. 1905, poprzez Związki Strzeleckie, poprzez Legiony i Magdeburg, poprzez Sejmu zwołanie i wielki czyn wileński.

Bo według naszego rozumienia, a także wiary głębokiej, kto walczy dziś w Polsce z Piłsudskim, kto rzuca mu kłody pod nogi, ten walczy z duchem narodu — opór stawia jego sercu bijącemu.

W dążeniu do odbudowy całkowitej idzie więcej niż o polityczną niepodległość i terytoryalną całość.

Idzie o **prawdę ducha polskiego**, na fundamencie której musi się oprzeć cała budowa!

Idzie o przechowanie **Złotego Rogu** dziejów polskich, którego zatrata powróci nas znowu w chochołowy taniec niewoli.

* Charakterystycznem jest, że we wniosku endeckim określa się Litwę jako „północno-wschodnie dzielnice Polski z ich stolicą Wilnem" na wzór rosyjskiej terminologii: „Siewiero-zapadnyj kraj" (Red. „Nap.").

Ograniczenie odrębności republiki poznańskiej.

Wnioski posła Poniatowskiego i towarzyszy.

W chwili, gdy endecy podnieśli gwałt o wileńską odezwę Piłsudskiego ludowa grupa „Wyzwolenia (Thugutowcy) postawiła w Sejmie charakterystyczny wniosek nagły w sprawie zniesienia odrębności formacyi wojskowych Poznańskiego oraz zniesienia kordonów celnych.

Wniosek, powołując się na to, że **„z formacyą wojskową poznańską** Rząd polski porozumiewa się za pośrednictwem **ministra spraw zewnętrznych"** (sic) wywodzi dalej:

Prócz oczywistych a wielkich niekorzyści militarnych z takiego ukształtowania stosunków płynących jest rzeczą **politycznie w najwyższej mierze zgubną i Polskę wobec świata kompromitującą, dalsze podtrzymywanie dzielnicowego podziału Polski w zakresie wojskowym.**

Wobec tego Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Naczelną Radę w Poznaniu do podporządkowania podległej jej formacyi wojskowej Naczelnemu Dowództwu Polskiemu przez Sejm Rzeczypospolitej ustanowionemu.

Drugi wniosek tegoż klubu w sprawie zniesienia granicy celnej pomiędzy b. Kongresówką a Poznańskiem opiewał:

„Zachowywana dotychczas przez dzielnicę Poznańską odrębność administracyjna i **wprowadzony przez nią kordon graniczny od reszty Polski,** tylokrotnie przez opinię polską potępiany, znajduje, niestety, swój odpowiednik **we wprowadzonej przez Min. Skarbu linii celnej od Ks. Poznańskiego.** Ustanowienie komory celnej usiłuje obłożyć cłem wszelkie towary z Ks. Poznańskiego wwożone, nie wyłączając nawet materyałów drzewnych, tak niedostatecznie w zachodniej części Królestwa produkowanych, a tak potrzebnych zarówno dla celów budowlanych, przemysłowych, jak i dla potrzeb opałowych, małym dowozem węgla niepokrytych"...

Wykazawszy, że jest to ze szkodą dla gospodarki kraju, a zwłaszcza **dla jak najrychlejszego zatarcia dawnych granic rozbiorczych** wniosek żąda, ażeby od strony b. Kongresówki zostały zniesione wszelkie posterunki fiskalne czy policyjne.

Nastąpiło głosowanie: nagłość wniosku o granicy celnej przyjęto jednomyślnie, natomiast nagłość wniosku o zniesienie **odrębnej armii poznańskiej** uchwalono **przeciwko głosom luendecyi.**

P. Korfanty chciał mieć nadal własne wojsko!

Prasa koalicyjna o Litwie.

Z Paryża donoszą: Według informacyi „New York Heralda" rada czterech postanowiła uczynić wszystko, co w jej mocy leży, aby spowodować Polaków i Litwinów do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich(?). W tej sprawie miano zwrócić się do premiera Paderewskiego, do delegatów, bawiących w Paryżu oraz do komisyi międzysojuszniczej w Warszawie. Rada czterech pragnie, aby wynik akcyi wojska polskiego na Litwie nie przesądzał definitywnego postanowienia o losie tych obszarów.

„Temps" powtarzając powyższą informacyę, dodaje od siebie następujące uwagi: Wiadomość „New York Heralda" polega na nieporozumieniu, albowiem według naszych informacyi **obecne operacye wojskowe Polaków na Litwie nie mają wcale charakteru podboju.** Idzie tu jedynie o zarządzenie dla zabezpieczenia Polski przed niebezpieczeństwem bolszewickiem. Że tak jest istotnie, wynika to po pierwsze z **formalnej deklaracyi Naczelnika państwa Piłsudskiego, drugie z uchwały Sejmu polskiego(?).** Z obu manifestacyi wynika, że **los Litwy będzie uregulowany przez samych Litwinów i Polaków.**

(Sprostowanie „Temps'a" jest też nieścisłe. „Temps", powołując się na uchwałę Sejmu, miał oczywiście na myśli poprzednią niejasną formułę, a nie ostatnią **polemikę z odezwą Piłsudskiego.** Widzimy z tych głosów prasy koalicyjnej, że **witosowsko-endeckie wystąpienia mogą niesłychanie zabagnić problem litewski, rzucić go na falę koalicyjnych kombinacyj...** Do rywalizacyi z Polską mogą prócz Litwinów „tarybich" wystąpić różne Sazonowy, powołując się na szanse powstania Rosyi niebolszewickiej, na zwycięstwa Kołczaka. **Tylko stanowisko wyrażone w odezwie Piłsudskiego, może uwolnić kwestyę litewską od niebezpiecznych rywalizacyi na rynku ententowym.**

Wola ludności, ujawniona bezspornie — to rzecz inna, niż traktowanie Litwy, jako objektu biernego, o który ubiegają się przecież różni konkurenci. red. Nap.).

Komisya koalicyjna w Cieszynie.

„Głos ludu śląskiego" omawia działalność misyi koalicyjnej w Cieszynie. Po skreśleniu przebiegu zatargu polsko-czeskiego i udziału w nim komisyi redakcya dodaje od siebie szereg uwag z działalności misyi:

Komisya cieszyńska nie może się zasłaniać nieświadomością swojego zadania, ani też nieświadomością o nadużyciach czeskich. Te nadużycia działy się ustawicznie i dzieją dotychczas, a wpływ komisyi na zmianę stanowiska Czechów jakoś się nie zaznacza. Czyż więc zadziwi kogo, że ludność polska zaczęła niedowierzająco

patrzeć na działalność i bezstronność, a także **dobrą** wolę komisyi w łagodzeniu sporu polsko-czeskiego. Jest faktem, że z czasem, zwłaszcza po ogłoszeniu wywiadu z ministrem Pichonem, niezadowolenie z działalności komisyi i jej propozycyi w sprawie załatwiena przynależności Księstwa wzrosło wśród ludności polskiej do tego stopnia, że obawiać się należało poważnych demonstracyi przed rezydencyą komisyi.

Z wyjazdem przewodniczącego ministra Grenarda zaufanie do komisyi poprawiło się nieco, ale nie w tym stopniu, ileby w interesie sprawy było potrzebne.

Nie chcemy dzisiaj, poruszać stanowiska Komisyi do Niemców i Ślązakowców, którzy dziwnym sposobem cieszyli się szczególną opieką komisyi.

Sprawę tę, jakoteż sprawę dobierania sobie jednostronnych doradców i informatorów i wiele innych spraw, których sposób załatwienia, albo tolerowania, wywoływał niezadowolenie, poruszyć zechcemy przy najbliższej sposobności“.

Z Polski i zagranicy.

Z POLA WALK.

Galicya wschodnia: Pod Lwowem trzechkrotny **atak ukraiński na nasze linie na wschód od Żydatycz** został krwawo **odparty.**

Wołyń: Atak ukraiński na Ostrzów (na południe od Bełza), Ostrobwi, Domaszów, Korczów (poł. zach. od Bełza) odparto z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Litwa i Białoruś: Na całym froncie wzmożona działalność bojowa. „Gaz. Polska“ donosi, że Polska Organizacya Wojskowa na Litwie zarządziła mobilizacyę swych członków, którzy mają być odesłani do dywizyi litewsko-białoruskiej.

Komunikat bolszewicki pisze o walkach na Litwie i Białorusi:

Na froncie zachodnim pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich przesunęliśmy linię na wschód od Nieświeża.

Wielkopolska: Niemcy ostrzeliwali cały szereg miejscowości, bombardując je artyleryą i minami.

PROJEKT DEKLARACYI KONSTYTUCYJNEJ.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, w dniu 3 maja, **został** zatwierdzony projekt Deklaracyi Konstytucyjnej, który zgłoszony będzie w imieniu Rządu do laski Marszałkowskiej na napbliższem posiedzeniu Sejmu.

PORZĄDEK DZIENNY SEJMU.

Porządek dzienny dzisiejszego 33 z rzędu posiedzenia sejmu jest następujący:

1. **Pierwsze czytanie deklaracyi konstytucyjnej,** według projektu rządowego z dnia 5 maja **1919 r.**
2. **Sprawozdanie komisyi przemysłowo** handlowej w przedmiocie ustawy o przeznaczeniu **75 milionów** marek na ulgowe pożyczki dla przemysłowców i 25 milionów marek dla drobnych przemysłowców i rękodzielników.
3. Pierwsze czytanie ustawy monetarnej.
4. Drugie czytanie ustawy w przedmiocie wymiany znaków obiegowych znajdujących się na ziemiach polskich.
5. Pierwsze czytanie ustawy o **tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych polskich** poległych albo zmarłych wskutek obecnych akcyi wojennych.
6. Pierwsze czytanie ustawy o rejestracyi oficerów.

MONETA POLSKA.

Ważniejsze postanowienia projektu ustawy monetarnej są następujące: Jednostką monetarną w państwie jest złoty dzielący się na 100 groszy. Wybijane będą w złocie sztuki po 20 złotych, zwane dukatami i po 10 złotych zwane półdukatami. W srebrze sztuki po 5, 2, 1 i po pół złotego. W niklu sztuki po 20 groszy. W żelazie sztuki po 10 groszy po 5, 2 i po 1 groszu.

WYMIANA ZNAKÓW PIENIĘŻNYCH.

Projekt ustawy o wymianie znaków pieniężnych zawiera między innymi następujące artykuły:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów banku polskiego, opiewających na złote jako przyszłą jednostkę pieniężną polską, marki polskie niemieckie, korony austrowęgierskie i ruble rosyjskie (carskie) mają być wymienione **w stosunku 40% ich nominalnej wartości** na złote, natomiast równowartość 60 proc. ma być wydaną w 4 proc. rencie polskiej. Posiadacze pierwszej pożyczki państwowej (asygnaty z r. 1918), nabytej przed dniem 1 lipca br., przy wymianie posiadanej gotówki w rozmiarach nie wyższych od sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w takiej samej walucie otrzymają w złotych 60 proc. złożonej do wymiany sumy, zaś 40 proc. w 4% rencie.

USTĄPIENIE KIEROWNIKA ZARZĄDU WSCHODNICH ZIEM.

Donoszą, że prof. Kolankowski ustąpił ze stanowiska kierownika depeartamentu ziem wschodnich. Naczelnik państwa na pożegnalnej audyencyi polecił mu zorganizowanie uniwersytetu w Wilnie.

BUDAPESZT ZAJĘTY PRZEZ KOALICYĘ.

Komunistyczny rząd węgierski nie mógł oprzeć się naporowi armij koalicyjnych, tembardziej, że armia komunistyczna nie chciała walczyć, a nadto znaczna liczba żołnierzy i oficerów przechodziła na stronę wojsk koalicyjnych. Kapitulacya była nieuniknioną. Prośby Beli Kuna o wstrzymanie pochodu przeciw Budapesztowi za cenę uznania żądań Czech, Rumunii i Serbii nie pomogły również. Koalicya dążyła nie do zmuszenia Węgier do uznania tych żądań Serbii, Czech i Rumunii, ale do obalenia komunistów i dlatego kontynuowała pochód na Budapeszt. W armii rumuńskiej znajdują się podobno politycy węgierscy, którzy mają utworzyć tymczasowy rząd w Budapeszcie. Komunistyczny rząd musiał wreszcie zwrócić się do francuskiej misyi w Wiedniu. Misya postanowiła warunki: **Bezwarunkowa kapitulacya, wydanie wszystkich materyałów wojennych i amunicyi, zajęcie Budapesztu przez wojska koalicyjne, ustąpienie rządu i rad utworzenie rządu demokratycznego.** Warunki te były zupełną klęską dla komunistów, ale zbliżające się już do Budapesztu wojska koalicyjne przecinały możliwość zwlekania. Komuniści przyjęli wszystkie warunki koalicyi. Wojska koalicyjne wkroczyć miały już do stolicy Węgier.

ESTONIA RZECZĄPOSPOLITĄ.

Konferencya pokojowa i państwa sprzymierzone **uznały niezawisłość narodu estońskiego i rzeczpospolitę estońską za państwo niepodległe.**

W ZDOBYTEM MONACHIUM.

Monachium uspokaja się. Wojska rządowe rozbrajają resztki Spartakowców. Wiadomość o zamordowaniu zakładników potwierdza się. Przywódcy komunistów Toler, Lewin zbiegli, dowódcę komunistów Engelhofera odszukano w domu pewnej Rosyanki i zastrzelono. Aresztowano komunistycznego ministra wojny Reinhardta. Komisarza ludowego Klinzelhofera rozstrzelano wraz z żoną, komisarza rządowego Landauera rozszarpał tłum w chwili, gdy go prowadzono do więzienia.

SOCYALIŚCI WYSTĘPUJĄ Z RZADU FRANCUSKIEGO.

Paryska „Humanite“ donosi, że generalny sekretarz „Konfederacyi pracy“, Jouhaux, **złożył swój mandat delegata związków robotniczych na konferencyę pokojową** na znak protestu przeciwko zachowaniu się rządu francuskiego podczas uroczystości 1 maja. „Humanite“ donosi, że wydział administracyjny partyi socyalistycznej **wezwał socyalistycznych komisarzy rządowych, ministra rolnictwa i ministra marynarki handlowej, aby z powodu wypadków podczas obchodu majowego urząd swój natychmiast złożyli.** Obaj ministrowie natychmiast **uczynili zadość temu wezwaniu. Obecnie nie znajduje się w rządzie francuskim ani jeden socyalista.**

KRONIKA.

Kraków, wtorek 6 maja.

POBÓR CHLEBA W BIEŻĄCYM TYGODNIU. Ponieważ na wielu legitymacyach zbiorowych brak kuponu chlebowego z bieżącego tygodnia, przeto magistrat krakowski zawiadamia, że piekarnie rejonowe będą wydawały chleb na bieżący tydzień, tj. na czas od 4 do 10 bm. na kupon mączny 23 legitymacyi. Mąka będzie wydawana dopiero na nowe legitymacye poborowe, które zostaną rozdane w piątek i sobotę dnia 9 i 10 maja br.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW Z DZIELNICY STRADOM—KAZIMIERZ, odbyło się w dniu 27 kwietnia w domu robotniczym w Podgórzu. Referował tow. Jaworski. W dyskusyi zabierali głos tt. Żyła, Heiberger, Lindur, Filsak i inni. Uchwalono następującą rezolucyę:

Zgromadzeni przystąpią do organizacyi politycznej i konsumowej, a w celu ich podniesienia wytężą wszystkie siły. Przy wyborach do Rady m. prowadzić będą energiczną agitacyę za kandydatami robotniczymi.

ZEBRANIE KOMISYI KOBIECEJ. R. R. P. P. S. odbędzie się we wtorek 5 maja o godz. 7 wieczorem, ul. Dunajewskiego 5, oficyny lewe, III p. Porządek dzienny I: sprawozdanie z kongresu. II. pomoc dla dzieci bezrobotnych, II. sprawy organizacyjne.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH odbędzie się w czwartek **8 maja o godz. 10 przedpołudniem** w Związku przy ul. Dunajewskiego l. 5. III p. **Sprawy nadzwyczaj ważne!**

Zarząd.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAKOWSKIEJ GRUPY METALOWCÓW odbędzie się we środę 7 bm. o godzinie 6 wieczór w Związku, Dunajewskiego L. 5. III p. **Sprawy bardzo ważne.**

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO. Dnia 29 kwietnia odbyło się bardzo liczne zgromadzenie robotników Fabryki Cementu w Górce. O naszych organizacyach, o ich rozwoju i pracy naszej wśród niezwykle trudnych warunków wojennych, jak i o znaczeniu 1 Maja referował tow. Szuwara z Trzebini. W toku przemówienia referent, potępił i poddał ostrej krytyce działalność pewnych jednostek, które pod pozorem zakładania związku „narodowego“ rozbijają jedność robotników.

„Żmudna i ofiarna, a zarazem owocna praca robotnika socyalisty, jest przez nas, jak świętość szanowana i nie pozwolimy nikomu jej osłabić“, — to było przekonaniem wszystkich bez wyjątku robotników, obecnych na zgromadzeniu. W dyskusyi zabrał głos tow. Litwiński, sekretarz organizacyi rob. chemicznych, który wspomniał o stosunkach, jakie tu panowały przed wojną (bicie po twarzach robotników). Oburzenie wywołał p. Sikora, mający być prezesem „narodowego“ związku, któremu robotnicy nie pozwolili mówić. Nie dano również przemawiać rozbijającym jedność robotniczą pp. Synowcowi i Kotarbie. Omówiono również „działalność“ polityczną p. Brzozowskiego. Po końcowem przemówieniu tow. Grohsa i przeczytaniu przez tow. Szuwarę rezolucyi, w której robotnicy stanowczo domagali się nieprzyjmowania do pracy nowych robotników bez wiedzy organizacyi i jednogłośnem jej przyjęciu, przewodniczący tow. Zakrzewski, okrzykiem na cześć zjednoczonej Polskiej Partyi socyalistycznej i 1 Maja zamknął zgromadzenie.

„BANDERA POLSKA“. Pod powyższym tytułem ukazał się nowy miesięcznik, poświęcony sprawom żeglugi polskiej, pod redakcyą Dra Leona Władysława Biegeleisena i inżyniera Maryana Wojtkiewicza.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE. Wczoraj podaliśmy wiadomość o krwawych rozruchach antyżydowskich w Rzeszowie. Jak „Nowy dziennik“ donosi, przyszło do większych rozruchów także w Mielcu, gdzie obradowano około 70 sklepów żydowskich. Żandarmerya energicznie przeciwdziałała ekscedentom. Ekscesy zaszły także w Borowej, Trzcianie i Cyrance.

WYDALENIE Z PARTYI. Zarząd czesko-słowackiej partyi socyalno-demokratycznej powziął następującą uchwałę z powodu wystąpienia z partyi towarzyszy Hudeca i Modraczka: Zarząd partyi przyjmuje do wiadomości wystąpienie członków Zgromadzenia Narodowego Modraczka i Hudeca z partyi, jako naturalny wynik tego, że obaj wymienieni głoszą hasła, które stoją w sprzeczności ze zasadniczemi tezami czesko-słowackiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej i ze zasadami taktycznego rozwoju zorganizowanej klasy robotniczej w republice. Zarząd partyi wzywa wszystkich członków, by dążnościom obywateli Hudeca i Modraczka rozbicia partyi wszędzie przeciwdziałali. Sekretaryat partyi ma zorganizować co potrzeba celem odparcia rozbicia jedności szeregów robotniczych.

Pierwszy Kongres Zjednoczonej P. P. S.

Dalszy ciąg obrad dnia 26 kwietnia.

W dyskusyi programowej, jako drugi mówca (po tow. Daszyńskim) zabrał głos **tow. Perl.**

Program nasz uwzględnia nowe stosunki, które stworzyła wojna. Dzisiaj świat socyalistyczny jest rozdarty walką poglądów, która staje się bratobójczą i chwyta się środków, jakimi operował kapitalizm, gdzie się przeciwników więzi i rozstrzeliwuje. Widzimy to u bolszewików w Rosyi, którzy z całą zaciekłością rozprawiają się z przeciwnikami i na odwrót w Niemczech, gdzie znowu czynią to samo Scheidemanowcy ze Spartakowcami. To jest ten nieszczęsny spadek wojny światowej. Dyktatura — to środek chwilowy, do którego uciekać się może każda rewolucya, gdy chodzi o ubezwładnienie przeciwników. Prawdziwa socyalistyczna twórczość wymaga **wolności**, jak każda twórczość. **Nie można zapomocą dyktatury przetwarzać życia ekonomicznego**, nie można rewolucyą społeczną zastąpić braku surowca.

Sami ideologowie kapitalizmu utorowali nam drogę do zwycięstwa, gdyż wywołali wojnę, podczas której własność prywatna stała się bezsilna.

Bolszewizm — to upadek sił wytwórczych skutkiem wojny; jest on wyrazem rozpaczy, która ogarnęła naród, pokonany w wojnie (Rosya i Węgry). My, którzy nie ponieśliśmy klęski jako naród, musimy się oprzeć na metodach twórczych.

Mówca proponuje przyjęcie programu P. P. S.

Tow. **Żarski** oświadcza, że według niego część istotnie programowa oparta jest na błędnych zasadach. Walkę trzeba przeprowadzić zdecydowanie do końca, kompromis z burżuazyą jest niemożliwy. Konieczna jest dyktatura proletaryatu, który wprawdzie nie jest przygotowany do objęcia władzy lecz wyszkolenie zdobędzie, przystępując praktycznie do wykonywania zagadnień. Rząd socyalistyczny ma być wyłoniony bezpośrednio z klasy robotniczej, a więc z Rad Delegatów robotniczych, a nie z Sejmu, nawet demokratycznego, opartego na powszechnych wyborach.

Tow. **Niedziałkowski:** Zadaniem polskiej myśli socyalistycznej musi być **samodzielne** budowanie programu socyalistycznego. Przenoszenie na nasz grunt doktryn rosyjskich towarzyszy jest prostem naśladownictwem. Demokracya, którą odrzuca tow. Żarski, to nie przyczepka do socyalizmu, to jego składowa część. W demokracyi spółczesnej jest wiele oszukaństwa, ale sposób tow. Żarskiego, by całą władzę oddać w ręce Rad rob., przegrał dziś sprawę w Rosyi. Tam robotnicy urządzają strajki przeciw dyktaturze komisarzy ludowych. Żaden rząd w świecie nie ostał się na sile bagnetów, socyalizm musi mieć większą ideową potęgę, by wszystkich pociągnąć pod swoje sztandary. — Dyktatura proletaryatu — to byłaby tylko zamiana ról z burżuazyą. Socyalizm musi stworzyć **nową kulturę.** Nie oznacza to, że cofamy się przed ostrymi środkami lecz z tego, że się będziemy musieli bronić, nie wynika, aby trzeba było łamać wszystko karabinem maszynowym.

Ta wielka nasza walka o prawa ludu nie może być przegrana za żadną cenę, a lekkomyślnie prowadzona może stać się przegraną na całe pokolenia. Chcąc podnieść gospodarkę społeczną, nie możemy wymachiwać pięścią na prawo i lewo — i dlatego przychodzimy z kompletnym programem, jak zacząć uspołeczniać środki produkcyi. Okres socyalizacyi trwać musi dziesiątki lat i gdy kto proponuje, żeby przez ten czas istniała dyktatura, zanik osobistej wolności — to nikt za tem nie pójdzie.

Rząd socyalistyczny ma wyjść z Rad delegatów robotniczych? Nie, tych rzeczy niesłychanie skomplikowanych nie można tak poprostu, tak lekkomyślnie rozstrzygać. Z poczuciem odpowiedzialności nie można dalej iść, jak że Rady **będą jednym z organów** naszej walki, **jednym z czynników**, na których oprze się rząd socyalistyczny. Powstanie jego — to kwestya taktyki a nie programu.

Walkę będziemy prowadzili temi metodami, jakie będą konieczne, — zwycięstwo socyalizmu musi być wyzwoleniem całej ludzkości **a nie początkiem nowej niewoli dla wielu innych.**

Tow. **Haecker** zarzuca, że przedłożony projekt jest zredagowany niedokładnie i zawiera sprzeczności. Projekt ten powstał pod wpływem nastroju chwili, pod wpływem wiary, że jutro będziemy mieli w Polsce rząd robotniczy. A gdzie rękojmia, że proroctwo się ziści? Projekt jej nie daje, lecz nakazuje apodyktycznie klasie robotniczej „sięgnąć po władzę". Jakże to ma sięgnąć po władzę w kraju, w którym klasa robotnicza stanowi zaledwie 10% ludności? Narzucić swą władzę przemocą dziewięciu dziesiątym społeczeństwa? w takim razie mieliby racyę komuniści: brać do rąk karabin maszynowy i rządzić zapomocą niego. Ale wy powiadacie, że tego nie chcecie, więc fałszywe założenie prowadzi was do nieustannego szukania kompromisu z inną klasą, ażeby z nią do spółki mieć większość i razem z nią sięgnąć po władzę.

„I ciągnęła się nieustannie przez politykę naszej partyi owa nić szkodliwych umizgów, widząc teraz znowu do próby tworzenia po raz trzeci tak zwanego rządu robotniczo-włościańskiego. Witos zdradził rząd lubelski, zdradził rząd Moraczewskiego i teraz znów mielibyśmy się do niego umizgać?

Dlatego sądzę, że komisya programowa będzie musiała zredagować całkiem inny program prawdziwie marksistyczny.

Każdy marksista wie, że jeśli nie dziś, to jutro, jeśli nie jutro, to pojutrze zwyciężymy, bo konieczność historyczna da klasie robotniczej prędzej czy później zwycięstwo, ale da je dopiero wtedy, gdy ruch robotniczy w danym kraju będzie nie ruchem mniejszości przeciw większości, lecz ruchem większości przeciw wyzyskującej ją mniejszości.

Tow. **Maciejowska** mówiła przeciw przyjęciu programu w myśl teoryi opozycyjnej garstki, że tylko zdecydowane bezwzględne postępowanie a nie rzekome półśrodki prowadzić mogą do zrealizowania natychmiastowego idei proletaryackiej.

Tow. **Neubauer** ostro krytykował wywody tt. Żarskiego i Maciejowskiej, wykazując ich całą fantastyczność i bezzasadność dla socyalizmu polskiego.

Posiedzenie odroczono do dnia następnego, 27 kwietnia.

Wieczorem w lokalu Stowarzyszeń robotniczych przy ul. Dunajewskiego 5 odbył się komers uczestników kongresu. Produkcya chóru robotniczego „Lutnia", wesołe monologi i swobodna pogawędka towarzyska wypełniła kilka godzin, spędzonych wspólnie, pozostawiających niezatarte wrażenie wzajemnych szczerych stosunków, jakie nawiązały się między członkami kongresu, przybyłymi z najrozmaitszych stron Polski.

1 Maja w Polsce.

LWÓW. Doroczne święto robotnicze w dniu 1 maja mimo fatalnej pogody wypadło pięknie, a nawet imponująco. O godz. 10 rano zebrała się wielotysięczna rzesza robotnicza w Pałacu Sportowym przy ul. Zielonej. Przemawiali tt.: **Żelaszkiewicz** i poseł **Hausner**, który następnie odczytał rezolucyę.

Po dalszych przemowach tt. Mareckiego i dr. Loewenherza, Ratajskiej i Kuryłowicza i jednogłośnem przyjęciu odczytanej rezolucyi poseł Hausner odczytał telegram, który ma być wysłany do marszałka Sejmu, wyrażający ubolewanie z powodu nieprzyjęcia przez Sejm wniosku, by dzień 1-go Maja był świętem oficyalnem i oświadczający, że zgromadzeni od tego żądania nie odstąpią.

Po opuszczeniu hali rozwinął się pochód. Na czele postępowała muzyka kolejowa, dalej radni miasta i Rada Robotnicza, następnie kolejarze, organizacya kobiet i organizacye zawodowe. — Wzięło w pochodzie udział wiele tysięcy osób. Pochód podążył pod teatr miejski, gdzie przemówił tow. Laskowski i poseł Hausner.

Po południu odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie. Teatr był całkowicie wypełniony publicznością ze sfer robotniczych. Odegrano z wielką starannością „Kordyana" Słowackiego.

JASŁO. Dzień 1 Maja obchodziliśmy uroczyście. Przedpołudniem pochód przez ulice miasta — bardzo liczny i poważny, następnie zgromadzenie ludowe w sali „Sokoła", na którem szereg mówców przedstawił znaczenie Święta robotniczego, oraz sprawy bieżącej polityki w Polsce. Podkreślić należy wystąpienie tow. Michalskiego, który imieniem proletaryatu wiejskiego naszego powiatu złożył oświadczenie solidarności z proletaryatem miejskim. Przez aklamacyę przyjęto następującą rezolucyę: „Zebrani na Zgromadzeniu publicznem w dniu 1 maja robotnicy miasta Jasła i robotnicy powiatu jasielskiego — ślubują niezłomnie walczyć w szeregach socyalistycznych ze zaborczym imperyalizmem burżuazyi i obszarników, walczyć o należne klasie pracującej prawa i władzę w Niepodległej Polsce. Proletaryat polski miasta i wsi, w łączności z proletaryatem wszystkich narodów, obchodzącym dziś w całym świecie cywilizowanym swe święto, nie zaprzestanie tej walki aż do zupełnego zwycięstwa, do zatknięcia na gruzach dzisiejszego ustroju kapitalistycznego czerwonego sztandaru. Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu! Niech żyje Zjednoczona Polska Socyalistyczna!"

Wieczorem odbyło się drugie zgromadzenie, z referatem tow. Bol. Drobnera z Krakowa, na temat obecnej sytuacyi politycznej.

Pomimo usiłowań pewnych sfer, by wywołać w tym dniu rozruchy antyżydowskie w celu zdyskredytowania powagi święta robotniczego, — udało się naszym towarzyszom utrzymać zupełny spokój w mieście.

Trzeba podnieść, jako objaw charakterystyczny, silny udział w manifestacyi i zgromadzeniach, pracujących kobiet i proletaryatu rolnego.

LIMANOWA. 1 Maja święcono we wszystkich fabrykach. Pochód urządzono z rafineryi do miasta. Do półtora tysięcznej ludności przemawiał tow. Łysek. Obchód wywarł silne wrażenie na tutejszej publiczności.

W ŁAŃCUCIE, dzięki staraniom Kom. miejsc. P. P. S. obchodzono dzień 1-go maja po raz pierwszy uroczyście. Z powodu niepogody nie można było jednak urządzić pochodu demonstracyjnego i ograniczyć się musiano tylko do wiecu ludowego, który odbył się przy bardzo licznym udziale robotników i ludu pracującego miasteczka i wsi okolicznych. Referował tow. poseł Chudy o sytuacyi politycznej i sejmowej. Po ożywionej i burzliwej dyskusyi, w czasie której poruszono i omówiono wszystkie kwestye aktualne, zgromadzenie uchwaliło cały szereg rezolucyi, jak np. w sprawie nadużyć i wybryków żandarmeryi i soldateski, aresztowań politycznych, przeciw imperyalistycznym zakusom burżuazyjnej reakcyi, w sprawie rozdziału kościoła od państwa, przeprowadzenia wyborów do rad gminnych na podstawie ordynacyi sejmowej itd.

Wieczorem odbyło się zgromadzenie poufne w lokalu partyjnym, na którem omówiono program najbliższych prac, czekających Komitet, a w szczególności sprawę utworzenia rad robotniczych i robotniczo-chłopskich.

OBCHÓD 1 MAJA W LUBLINIE. Od rana sklepy zamknięte i zaledwie gdzieniegdzie sklepikarz wyznania N.-Deckiego próbuje otworzyć okiennice sklepowe. Na magistracie powiewa czerwony sztandar, który na posiedzeniu rady miejskiej na wniosek tow. Uziembły uchwalono wywiesić. Po przemowach na placu cyklodromu (mówcy tow. Uziembło, Nizki, Malinowski) wielotysięczny tłum ruszył w pochodzie na cmentarz, gdzie złożono wieńce na grobach towarzyszy i towarzyszek. W powrocie pod pomnikiem Unii przemawiało kilku towarzyszy. Wieczorem odbyło się przedstawienie okolicznościowe w teatrze.

OBCHÓD 1 MAJA W ŁODZI. Na posiedzeniu Rady miejskiej z dnia 30 kwietnia b. r. uchwalony został wbrew głosom enzeterowców i endeków (polskich i żydowskich) wniosek soc. radnych treści następującej:

Rada miejska m. Łodzi wzywa ludność, aby w dniu 1 maja, jako w dniu święta robotniczego, wstrzymała się od wszelkich zajęć.

Rada miejska wzywa magistrat, by w dniu tym wstrzymał pracę we wszystkich instytucyach.

Uwaga: za świętowanie w dniu 1 maja nie wolno wytrącać płacy zarobkowej.

P. P. S. wezwała robotników na godzinę 10-tą rano na 6 wielkich wieców do sal fabrycznych w różnych punktach miasta. Na godzinę 12-tą naznaczono dwa centralne wiece w salach teatru Wielkiego i koncertowej. Pochód liczył kilkadziesiąt tysięcy ucestników.

Pochody komunistów w porównaniu robiły wprost nikłe wrażenie.

Górny Rynek zalały masy manifestantów; po przemówieniach szeregu towarzyszy z dwóch balkonów pochód rozwiązał się.

Okólnik

w sprawie wyborów do Rad gminnych.

Na podstawie zarządzenia Delegata Gałeckiego mają być w najbliższym czasie zarządzone wybory do rad gminnych wiejskich w których:

1) sześcioletni okres urzędowania już upłynął

2) gdzie zostały wprowadzone tymczasowe zarządy gminne;

3) W tych gminach, w których z powodu zdekompletowania dotychczasowej rady gminnej zajdzie tego potrzeba.

Wybory mają być przeprowadzone na podstawie obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej gminnej (trzy kurye) oraz kuryi wyborczej wprowadzonej uchwałą byłej P. K. L. z 23 listopada 1918.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że reakcya wiejska przy pomocy starostwa i pod ich opieką zechcą dokonać rabunku praw proletaryatu, biednych chłopów przy pomocy teroru, przekupstwa i oszustw.

Należy więc wytężyć wszystkie siły i skupić całą energię, aby zdobyć nowe placówki, które w czekającej nas walce rewolucyjnej oddadzą proletaryatowi wielkie usługi.

W tym celu należy:

1) bezzwłocznie przystąpić do ożywienia istniejących komitetów wyborczych, względnie do ich zorganizowania, gdzie ich niema, możliwie w każdej gminie wiejskiej.

2) stwierdzić w starostwach przez rady przyboczne, czy inny sposób, w których gminach 3-cioletni okres urzędowania już upłynął, gdzie zostały wprowadzone tymczasowe zarządy gmin ne, które rady gminne są zdekompletowane i dokładnie zbadać termin rozpisania wyborów.

3) Ustalić listę kandydatów naszych szczególnie dla drugiego, trzeciego i czwartego koła a po dokonaniu wyborów o rezultacie z wymienieniem nazwisk nowych radców zawiadomić komitet wykonawczy.

O wszystkich nadużyciach tyczących samych wyborów należy natychmiast zawiadomić komitet wykonawczy.

W związku z rozpoczynającą się akcyą wyborczą zwołuje Komitet Wykonawczy w najbliższym czasie konferencye powiatowe, których termin poda w bieżącym tygodniu zapomocą organów partyjnych i listów.

Porządek dzienny konferencyi powiatowych: 1) wybory do rad gminnych wiejskich.

Pokłosie z obrad Sejmu nauczycielskiego.

Nauczycielstwo ludowe powiatu żywieckiego zebrane dnia 27 kwietnia 1919 na walnem zgromadzeniu „Ogniska" powzięło następującą uchwałę: 1) W imię sprawiedliwości nieprzedawnionych praw historycznych tudzież najżywotniejszych i koniecznych potrzeb gospodarczych i państwowych — domagamy się przyznania Polsce: Gdańska, Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiżu. Wzywamy Sejm ustawodawczy by ratyfikował tylko taki traktat pokojowy, który przyzna Polsce wyżej wspomniane ziemie polskie.

2) Szkoła świecka nie była dotychczas propagowaną tak przez władze polskie jak i nauczycielstwo. Rzeczowo pojęta „szkoła świecka", usuwa ze szkoły naukę religii. Terminu szkoły świeckiej, użyto w metodzie walki, przeciw gabinetowi Moraczewskiego, zastosowano precezyjnie w okresie wyborczym do Sejmu ustawodawczego — przyjmując w programie wyborczym tak zwanych bloków stronnictw narodowych między innymi zasadę i konieczność zwalczania fikcyjnego a w rzeczywistości nieistniejącego niebezpieczeństwa wprowadzenia szkoły świeckiej. Obecnie termin ten przez niekompetentne czynniki i pewne odłamy prasy polskiej jest niedorzecznie stosowany. Ministerstwo wyzn. rel. i ośw. publicznego w gabinecie Moraczewskiego, w programie reformy szkolnictwa zamieściło w szkole powszechnej i średniej obowiązkową za zgodą rodziców naukę religii, której mają udzielać katecheci danego wyznania (księża) a władza kościelna układa i aprobuje podręczniki do nauki religii.

3) Organizacya szkoły wyznaniowej jako wielce szkodliwej najżywotniejszym interesom państwa polskiego, zagrażająca jego spoistości wewnętrznej i odporności na zewnątrz, jest niedopuszczalną. Państwowa szkoła polska tak powszechna jak średnia ewentualnie wyższa, musi wyrabiać jednolity typ obywatela Polaka, zapewniając wychowankowi jak najszerszą tolerancyę i równouprawnienie wyznania religijn.

Z miasta.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY MURARZY odbędzie się we środę 7 maja, na które zaprasza się wszystkich członków Zarządu. — Sprawy ważne.

ŻOŁNIERZE „KADRY NOWOZACIĘŻNYCH" k Krakowie, Rakowicka 29 złożyli przy wypłacie żołdu, kwotę 400 koron na ręce podpor. Władysława Roga z tym zastrzeżeniem, że przeznaczają je na Polską Pożyczkę Państwową a asygnaty składają, jako dar na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach w obronie granic Polski.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Wtorek: prof. dr Józef Flach: Likwidacya wojny (problem rosyjski).

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Pani Chorążyna".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Wujaszek Alfonsa" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).